

JAN PAWEŁ II W URUGWAJU, CHILE I ARGENTYNIE

Urugwaj, Chile i Argentyna — trzy kraje o wielowiekowej tradycji katolickiej — oczekiwały od dawna wizyty Następcy Piotra, która umocniłaby ich w wierze i oświeciłaby w obecnym trudnym okresie historii. W 1982 roku Ojciec Święty odwiedził Argentynę w okolicznościach wyjątkowych, jako pielgrzym niosący posłanie pokoju i pojednania po niedawnej wojnie z Wielką Brytanią o wyspy Malwiny. Obecnie Jan Paweł II przybył na te ziemie południowego krańca kontynentu amerykańskiego, by uczcić pojednanie dwóch bratnich narodów, Chile i Argentyny, których przyjaźń została wystawiona na ciężką próbę w konflikcie granicznym.

Urugwaj: uczcić pojednanie bratnich narodów

Pierwszym etapem długiej pielgrzymki — ogółem 31.613 km, w ciągu 13 dni, od 31 marca do 12 kwietnia 1987 roku — była stolica Republiki Urugwaju, Montevideo, gdzie uczczono rocznicę rozpoczęcia papieskiej mediacji. Dnia 9 stycznia 1979 roku podpisano w stolicy Urugwaju tzw. „Porozumienie z Montevideo”, między Chile i Argentyną. Oba kraje zaproponowały Stolicę Apostolską jako mediatora, którego zadaniem miało być usunięcie rozbieżności dotyczących terenów granicznych na południu. Uwieńczeniem watykańskiej mediacji, prowadzonej zrećnie przez kardynała Antonio Samoré, było końcowe porozumienie podpisane w Watykanie 29 listopada 1984 roku i Traktat o Pokoju i Przyjaźni między obu krajami, ratyfikowany 2 maja następnego roku.

W swym przemówieniu wygłoszonym 1 kwietnia w Pałacu Taranco, Ojciec Święty podkreślił — przypominając porozumienie z Montevideo — konieczność osiągnięcia pokoju w skali całego świata i wskazał, iż jednym z priorytetowych zadań Kościoła w jego służbie dla człowieka jest promocja pokoju: „Kościół katolicki pragnie na całym świecie szerzyć pokój oparty na sprawiedliwości, poszanowaniu i ochronie słusznych praw indywidualnych tych, którzy są najsłabsi i najbardziej potrzebujący. (...) Pragnę ponowić gorący apel, byśmy nie ustawiali w wytrwałym poszukiwaniu pokojowych dróg skutecznego i godnego rozwiązywania konfliktów — otwartych i utajonych, wewnętrznych i międ-

dzynarodowych — istniejących w świecie współczesnym”¹. Papież skierował do rządzących gorący apel, by nigdy nie wątpili, iż „zawsze istnieje możliwość negocjacji, a w konsekwencji — godnego, zadowolającego wszystkich rozwiązania konfliktu”².

Znaczące były jego słowa skierowane do zakonników i zakonnic zgromadzonych w katedrze tego samego dnia, 1 kwietnia: „Nie pozwólcie, by ogarnęło was zniechęcenie w obliczu pozornej klęski waszego apostołstwa. Wsłuchajmy się w głos Chrystusa, który ciągle mówi nam to, co mówił swym Apostołom: «Wyplńcie na głębię i zarzućcie sieci na połów» (Łk 5, 4). Jak prawdziwi apostołowie, w chwilach niebezpieczeństwa wznosimy nasz wzrok ku Panu, by powiedzieć Mu: ufamy Ci i w imię Twoje dalej zarzucać będziemy sieci; nawet za cenę poświęceń i niezrozumienia musimy bez obawy głosić całą i autentyczną prawdę o Twej Osobie, o Kościele; który założyłeś, o człowieku i o świecie, który odkupiłeś własną krwią, bez ograniczeń i dwuznaczności”. W tym samym wystąpieniu Papież objaśnia i precyzuje pojęcie preferencyjnej opcji na rzecz ubogich, dla uniknięcia błędów i wypaczeń: „Jest to opcja oparta na słowie Bożym, a nie na kryteriach zapożyczonych z nauk humanistycznych czy przeciwstawnych ideologii, które często sprowadzają ubogich do kategorii ekonomicznych bądź społeczno-politycznych. Opcja ta powinna być zrealizowana przy całościowym potraktowaniu człowieka, to znaczy z punktu widzenia jego powołania w wymiarze doczesnym i wiecznym. I tu właśnie w świetle Objawienia odkrywamy, że największą nędną jest osierocenie przez Boga, jako konsekwencja grzechu”

Chile: „Miłość jest silniejsza!”

W drugiej części swej podróży, Jan Paweł II przedstawia siebie społeczeństwu i wiernym chilijskim jako „Pielgrzyma Ewangelizacji”, „Zwiastującego życia, miłości, pojednania i pokoju rodzącego się z Chrystusa Odkupiciela”. Jak to podkreślił w przemówieniu radiowym z Rzymu, zwraca się do wszystkich Chilijczyków bez względu na pochodzenie czy pozycję społeczną. Część prasy chciała dostrzec u podłoża tej wizyty jedynie pobudki społeczno-polityczne. I chociaż prawdą jest, że Jan Paweł II, głosząc całą prawdę Ewangelii, raz jeszcze potwierdził jej społeczne konsekwencje i konieczność istnienia obszaru wolności politycznej dla rozwoju każdego człowieka, to jego posłanie i jego obecność

¹ L.Osservatore Romano, wyd. w jęz. polskim, nr 4, 1987, s. 14.

² Tamże.

wyszli jednak daleko poza zwykłe potwierdzenie praw obywatelskich, aby głosić z siłą i prostotą jedyną Ewangelię Jezusa Chrystusa, opartą na miłości, przebaczeniu i pojednaniu.

Po przybyciu na lotnisko Comodoro Arturo Merino Benitez w Santiago, Papież przypomina początki ewangelizacji Chile, a następnie przedstawia w skrócie swe orędzie pojednania: „Otwierając nowy i płodny rozdział historii zbawienia, Chrystus oddał te ziemie Bogu Ojcu; od tamtej chwili, w tak pięknej scenerii przyłądków, gór, zatok, pustyni i kanałów, sam Bóg założył swą siedzibę i zamieszkał na zawsze w sercach Chilijczyków, tworząc z nimi jedną rodzinę braci skupionych wokół krzyża Odkupiciela, wzniesionego przez pierwszych misjonarzy. Moja pielgrzymka do waszych miast: Santiago, Valparaiso, Punta Arenas, Puerto Montt, Concepción, Temuco, La Sarena i Antofagasta, będzie trasą ewangelizacji. Kieruję moje posłanie jednakowo do wszystkich synów Chile; jest to posłanie Wielkanocne, a więc posłanie dotyczące życia: życia w Chrystusie obecnym w swym Kościele — także chilijskim — działającym na rzecz zwycięstwa na świecie dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, jedności nad rywalizacją, wielkoduszności nad egoizmem, pokoju nad przemocą, współistnienia nad walką, sprawiedliwości nad bezprawiem, prawdy nad kłamstwem; jednym słowem — zwycięstwa przebaczenia, miłosierdzia, i pojednania”

Kapłanom i zakonnikom wytycza Papież radykalny i wymagający program osiągnięcia świętości, proponując im duszpasterstwu prymat Chrystusa: „Zapraszam was do prowadzenia duszpasterstwa, które można by nazwać duszpasterstwem prymatu Chrystusa we wszystkim. Musimy poprowadzić ludzi do Chrystusa, Odkupiciela człowieka. W Nim jest wszystko, w Nim zamieszkuje pełnia, w Nim zło zostało już zwyciężone. Dlatego zawsze zwiastujemy nadzieję, pokój, zaufanie i spokój”

Dwa ważne wydarzenia miały miejsce w drugim dniu pobytu Ojca Świętego na ziemi chilijskiej: spotkanie z ludnością przedmieść Santiago oraz spotkanie z młodzieżą na stadionie „Nacional” W dzielnicy San Ramón doszło do spotkania z mieszkańcami najuboższych przedmieść stolicy. Chilijczycy zamieszkujący pas nędzy, okalający Santiago, przyjęli Papieża tym, co mieli najlepszego: otwartym sercem. „Bracie Janie Pawle, jesteś tu u siebie w domu” — można było przeczytać na jednym z wielu transparentów podczas wjazdu Papieża witanego z entuzjazmem wśród oklasków. Liczni mieszkańcy przedmieść mówili Papieżowi, jak trudno żyć, zachowując godność człowieka i dziecka Bożego. Mówili mu również z troską o swym pragnieniu, by stać się lepszymi chrześcijanami. Jan Paweł II wysłuchiwał ich

z uwagą i szacunkiem oraz zapewnił, że Kościół udzieli im pomocy koniecznej do poprawienia warunków życia, a zwłaszcza do odnalezienia sensu ich życia w Chrystusie Odkupicielu.

2 kwietnia Papież wskazał młodemu Chilijczykowi drogę do zbudowania Chile bardziej ludzkiego i przyjaznego: „Opowiedzcie się za Jezusem, odrzućcie bałwochwalstwa świata, idole pragnące zwieść młodych ludzi. Wielbić można tylko Boga. (...) Na tej długiej drodze musisz być silny, odważny, trzeźwy, wytrwały. Nie daj się zwieść pokusie przemocy. (...) Młody człowieku wstań, uwierz w pokój (...) Nie załamuj się wobec tego, co zdaje się niemożliwe”³.

Program wizyty papieskiej na dzień 3 kwietnia był całkowicie wypełniony. Rano, pierwsze spotkanie z zakonnicami i członkami instytutów świeckich w narodowym sanktuarium w Maipú, poświęconym Matce Boskiej z Góry Karmel, której figurę Papież ukoronował. W *Hogar de Cristo* spotyka się z chorymi. Ale punktem kulminacyjnym tego pracowitego dnia była beatyfikacja siostry Teresy de los Andes, dokonana w obecności niezliczonych tłumów zgromadzonych w parku im. O’Higginsa. W swej homilii, po przypomnieniu cnót nowej Błogosławionej, Jan Paweł II podkreślił z mocą, że „powołaniem Chile jest porozumienie, a nie konfrontacja. Nie można iść naprzód zaostrzając podziały. Nadeszła godzina przebaczenia i pojednania (...). Jest prawdziwe pojednanie między synami tego samego narodu, gdy w szerszym i otwartym dialogu znikają uprzedzenia i urazy, gdy mężczyźni i kobiety czystego serca starają się odczuwać, mówić i działać jako budowniczości pokoju. Wówczas Bóg nazywa ich swoimi dziećmi i obdarza szczęściem. (...) Tak właśnie — miłością cierpliwą i rozumiejącą, która wierzy i zawsze ma nadzieję — buduje się przyszłość ufając Bogu dzierżącemu w swych dłoniach stery historii”⁴.

Podczas gdy Papież głosił pojednanie i przedstawiał wiernym pierwszą chilijską Błogosławioną, grupa ekstremistów dokonała kilkanaście metrów od ołtarza prowokacyjnego ataku na policję. Jednak pełne godności, cierpliwości i miłości zachowanie nieprzeliczonej rzeszy wiernych chilijskich zgromadzonych w parku im. O’Higginsa zaświadczyło na oczach świata, że „miłość jest silniejsza i zawsze prowadzi do pokoju”.

W sobotę, 4 kwietnia, w Punta Arenas, na południu kraju, Papież występuje z gorącym apelem o pokój: „Więcej jest rzeczy, które ludzi łączą — i są ważniejsze — niż rzeczy, które dzielą. (...) Jako Pasterz Kościoła mam obowiązek upomnieć was, by

³ Tamże, s. 20.

⁴ Tamże, s. 25.

waszym udziałem stała się owa powszechna miłość — nawet do wrogów — którą sam Chrystus wskazał jako znak rozpoznawczy swych prawdziwych uczniów (por. J 13, 35; Łk 6, 35). W każdym zamyśle miejcie zawsze na uwadze dobro innych. To właśnie w sercu i w umyśle zamieszkuje pokój lub gwałt. Również w waszej mowie miejcie zawsze na uwadze dobro tych, którzy są dziećmi Bożymi i naszymi braćmi. Niech wasze słowa będą słowami zgody, a nie podziału. Starajcie się zawsze i wszędzie czynić dobro; niech w stosunkach rodzinnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych, nikt nie cierpi niesprawiedliwości z waszej przyczyny. (...) Niech moja wizyta pasterska w Chile i ta, którą niebawem złożę w Argentynie, służy pokojowi, pokojowi, który Pan pozostawił nam jako swe dziedzictwo”.

Tego samego dnia, 4 kwietnia, w Puerto Montt, stolicy krainy jezior, Ojciec Święty wspomina pięćsetlecie ewangelizacji Ameryki i powierza Maryi wiarę mieszkańców Ameryki: „Matko nasza Przenajświętsza, w tej godzinie nowej ewangelizacji prosz za nas u Odkupiciela człowieka, ażeby wykupił nas z grzechu i ze wszystkiego, co zniewala, ażeby węzłem wierności zjednoczył nas z Kościołem i jego Pasterzami. Okaż swą macierzyńską miłość ubogim, tym, którzy cierpią i poszukują królestwa Twego Syna. Technij moc w nasze wysiłki zbudowania kontynentu silnej nadziei — w prawdzie, sprawiedliwości i miłości”⁵.

W homilii wygłoszonej w trakcie Mszy św. w Concepción, 5 kwietnia, Ojciec Święty przypomina przedstawicielom świata pracy, że „tylko miłość naśladowująca Chrystusa zdolna jest zapewnić prawdziwe i trwałe rozwiązanie waszych problemów”⁶. W Temuco spotyka się z Indianami z plemienia Mapuche, nazywanych przez Hiszpanów Araukanami, których szlachetność i wojowniczość znalazły poetycki wyraz w eposie *La Araucana* Alonso de Ercilla (1533—1594). Z Temuco Papież przesłał drogą radiową posłanie do mieszkańców Wyspy Wielkanocnej o wartości lokalnej kultury. W La Serena skoncentrował się w swym posłaniu na pobożności ludowej, którą on sam definiuje jako „prawdziwy skarb ludu Bożego” i „dowód aktywnej obecności Ducha w Kościele”.

Antofagasta, stolica północnej części kraju, nieurodzajnej i półpustynnej, ale bogatej wartością ludzi, którzy ją zamieszkują, stanowi ostatni etap wizyty Jana Pawła II w Chile. W homilii wygłoszonej podczas ostatniej Mszy św. celebrowanej na ziemi chilijskiej (6 kwietnia), Papież podsumowuje swoje prze-

⁵ L'Osservatore Romano, wyd. w jęz. polskim, nr 6, 1987, s. 14.

⁶ Tamże, s. 16.

życie wiary i osobistego kontaktu z ludem chilijskim: „Były to dni, które przeżyliśmy w jednoczącej nas wierze i miłości. Szczególnie wam dziękuję za uczucie i przywiązanie, jakie mi okazaliście podczas tej niezapomnianej podróży, w czasie której miałem okazję przekonać się o waszej przysłowiowej gościnności. Zapewniam was, że pomimo odległości, jaka nas dzieli, tam w Rzymie zawsze będziecie obecni w moich uczuciach i modlitwach. Bądźmy zawsze zjednoczeni w sercu Chrystusa i w sercu Maryi”.

Argentyna: nowa ewangelizacja

Kościół argentyński oczekiwał Papieża jako nauczyciela wiary, jako zwiastuna nowej ewangelizacji. Słowa Wikariusza Chrystusa rozbrzmiewały pod niebem argentyńskim już wówczas, gdy zagrażały mu czarne chmury wojny; słowa pokoju, zaufania, spokoju, słowa przyjazne. Od tamtego czasu minęło zaledwie pięć lat, ale oblicze narodu argentyńskiego jest dziś zupełnie inne. Wiele zmieniło się od tamtej wizyty. Jan Paweł II staje przed Kościołem tego wielkiego kraju latynoamerykańskiego jako promotor nowego i bardziej dogłębnego przenikania Ewangelii do wszystkich dziedzin życia narodowego. Mając na względzie olbrzymie zasoby duchowe i ludzkie, jakimi dysponuje kraj Pampy, a jednocześnie ostre problemy społeczne, ekonomiczne, polityczne i religijne, którym Argentyńczycy stawiać muszą czoła w tym nowym i płodnym okresie swej historii, Papież zaproponował program ewangelizacji, który mógłby wywrzeć decydujący wpływ na Kościół argentyński: „Przybywam do was, by w czasie tej duszpasterskiej wizyty głosić wam posłanie Ewangelii, to samo posłanie, które przed prawie pięciuset laty głosili na tej ziemi pierwsi misjonarze przybyli z Hiszpanii; to samo, które rozpow szechniało przez pięć wieków w późniejszych ewangelizatorach; posłanie, które rozważaliście w miesiącach poprzedzających mój przyjazd, w ramach przygotowań prowadzonych zgodnie z kierunkami nowego etapu ewangelizacji Ameryki Łacińskiej” (przemówienie wygłoszone po przybyciu na lotnisko w Buenos Aires, 6 kwietnia 1987 roku).

7 kwietnia Papież przejeżdżał ulicami miast Bahía Blanca, Viedma i Mendoza, błogosławiąc rodziny i umacniając ich wiarę. Na skrzyżowaniu dwóch wielkich arterii komunikacyjnych o nazwie *El Cristo del Camino* w Bahía Blanca, Papież rozwija temat ewangelizacji środowiska wiejskiego; w Viedmie rozważa wraz z tysiącami wiernych przybyłych z całej Patagonii temat nowej ewangelizacji. Tam też wspomina rocznicę pięćsetlecia ewangelizacji Ameryki Łacińskiej i ewangelizacyjne dzieło pier-

wszych misjonarzy Patagonii, wśród których wyróżnili się synowie Don Basca. W Mendozie, otoczonej ośnieżonym łańcuchem Aconcagui, tematem zaproponowanym przez Ojca Świętego jest po raz kolejny pokój jako dar, który trzeba codziennie zdobywać.

Gożąco podejmują Zwiastuna nowej ewangelizacji trzy inne miasta: Córdoba, Tucumán i Salta. W homilii podczas Mszy św. celebrowanej w Córdoba, 8 kwietnia, Papież powraca do tematu rodziny i małżeństwa, stanowiących szczególnie odpowiedni grunt do przyjęcia ziarna Ewangelii. Idea wierności małżeńskiej pojawia się tu ze szczególną siłą: „Prawdziwa miłość nie może być inna, jak tylko «wierna». Nie może być inna jak tylko «uczciwa». I wreszcie — w tym szczególnym powołaniu, o jakim stanowi małżeństwo — nie może być inna jak «do śmierci». Małżeństwo nierozrwalne, bo tylko takie może być trwałym oparciem dla wspólnoty rodzinnej, która z małżeństwa bierze swój początek. (...) Odrzucając twierdzenie, że miłość małżeńska może i powinna trwać aż do śmierci, neguje się zdolność pełnego i ostatecznego daru z siebie; neguje się to, co najgłębiej ludzkie: wolność i życie duchowe. Zapominanie o tych ludzkich rzeczywistościach jest równoznaczne z podważaniem fundamentów społeczeństwa: czy przyjmując taką hipotezę można by nadal wymagać od człowieka lojalności wobec ojczyzny, wypełniania obowiązków zawodowych, poszanowania prawa i umów? Nie ma nic dziwnego w tym, że wzrost liczby rozwodów w społeczeństwie idzie z upadkiem moralności publicznej we wszystkich dziedzinach życia”⁷. W Tucumán, kolebce niepodległości kraju, Papież mówi o miłości chrześcijan do własnej ojczyzny, a w Salta przypomina etapy ewangelizacji Argentyny w kontekście obchodów Pięćsetlecia Ewangelizacji Ameryki: „Rozważania na temat przeszłości ewangelizacji błogosławionego narodu argentyńskiego nie są oznaką pełnego nostalgii sentymentalizmu ani wezwaniem do bezczynności. Przeciwnie, są ponownym przemyśleniem stałej obecności Chrystusa w waszym narodzie, pogłębieniem tego witalnego związku z wiecznie nową Ewangelią, zaszczerpioną na ziemi argentyńskiej niedługo po odkryciu Ameryki”.

W Corrientes najważniejszym mieście północno-wschodniego regionu Argentyny, Papież przypomniał przed obrazem Najświętszej Maryi Panny z Italii, „Królowej Guaranów”, że „pielgrzymowanie Kościoła i każdego chrześcijanina do Domu Ojca ujawnia się i urzeczywistnia — w sposób miły Panu — w pielgrzymkach chrześcijan do sanktuariów maryjnych. Sanktuaria są niczym kamienie milowe wskazujące drogę dzieciom Bożym wę-

⁷ Tamże, s. 20.

drującym po ziemi, którym towarzyszy pełne miłości i dodające odwagi spojrzenie Matki Zbawiciela”⁸. W Paranie Papież poświęcił swe wystąpienie emigracji, składając w ten sposób hołd milionom emigrantów, którzy w Argentynie znaleźli swą nową ojczyznę: „Kraj otwarty dla emigracji to kraj gościnny i hojny, który zawsze jest młody, nie tracąc nic ze swej młodości, zdolny do odnowienia się za sprawą kolejnych fal migracji. Ta odnowa tradycji jest właśnie oznaką energii, wigoru, obiecującej przyszłości”

„Praca jest niejako powołaniem czy wezwaniem, które podnosi człowieka do wymiaru uczestnika stwórczej działalności Boga”⁹ — powiedział Papież do robotników zebranych na „Mercado Central” w Buenos Aires, 10 kwietnia. „Jezus Chrystus jest najlepszym wzorem bezgranicznej solidarności. Do naśladowania Go wezwani są wszyscy ludzie pracy. Wszędzie tam, gdzie jakkolwiek mężczyzna czy kobieta pracuje, trudząc się i cierpiąc, obecny jest Chrystus”¹⁰. Na stadionie Vélez Sarsfield w Buenos Aires Jan Paweł II wezwał zebrane tam osoby zaangażowane w duszpasterstwo do tego, by stały się narzędziem nowej ewangelizacji: „Dzisiaj, w tym eucharystycznym zgromadzeniu, my wszyscy, którzy należymy całkowicie do Niego, pragniemy nie tylko usłyszeć Jego orędzie, lecz przede wszystkim przyjąć całym sercem misyjne wezwanie Pana «Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu»” (Mk 16, 15)¹¹.

W sobotę 11 kwietnia, Papież zwrócił się z Rosario do wszystkich świeckich Argentyńczyków, którym przypada w udziale niezastąpiona rola w ramach nowej ewangelizacji. Misja świeckich polega na staniu się solą i światłem świata, w świecie i ze świata. Ich działanie apostołskie jest niezbędne w niektórych dziedzinach życia kościelnego: „Jako Pasterz Kościoła powszechnego, pragnę dzisiaj tu, w Rosario, zwrócić się z prośbą do was wszystkich, świeckich chrześcijan Argentyny, abyście ze zdecydowaniem podjęli to wasze szczególne i niezastąpione apostołstwo: w waszym życiu zawodowym, rodzinnym i społecznym, w waszych parafiach, poprzez wasze stowarzyszenia a zwłaszcza w Akcji Katolickiej”¹².

Pod koniec tego samego dnia, 11 kwietnia, Aleja 9 Lipca, jedna z najdłuższych na świecie ulic, była miejscem spotkania z utęsknieniem oczekiwanego przez tych, którzy byli jego bohaterami: Papieża i młodzieży. Ponad milion młodych z Argentyny

⁸ Tamże, s. 21.

⁹ Tamże, s. 24.

¹² Tamże, s. 26.

¹⁰ Tamże, s. 24.

¹¹ Tamże, s. 22.

i z całego świata tłoczyło się wokół Pasterza Kościoła powszechnego, by razem z Nim święcić przypadający nazajutrz Światowy Dzień Młodzieży. Świadczyli przed światem o swym zamiarze zbudowania cywilizacji miłości, w oparciu o Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Ze swą młodością, wiarą i radością wtargnęli na ulice i place wielkiej argentyńskiej metropolii. Przybycie Papieża, powitane różnokolorowymi światłami, sztucznymi ogniami i flagami powiewającymi na wietrze, było szczególnie wzruszającym momentem. Po słowach powitania, wygłoszonych przez kardynała Eduardo Pironio, Argentyńczyka, przewodniczącego Papieskiej Rady Świeckich, młodzież Buenos Aires poczęstowała Papieża filiżanką ciepłej mate, którą podaje się przyjacielowi przychodzącemu z wizytą do domu. Po trzykroć — po przedstawieniu symbolizującym pragnienia i niepokoje młodych — Papież zabierał głos, by odpowiedzieć na niezliczone pytania, które młodzież uprzednio przedstawiła. Tematyka spotkania streszczała się w zdaniu św. Jana: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16). Papież wezwał młodych obojga płci z całego świata, by wspaniałomyślnie otworzyli swe serca na miłość, jaką Bóg żywi do nich, objawioną we wzniosły sposób w Jego Synu, Jezusie Chrystusie, którego miłość Ojca uczyniła Człowiekiem: „Umiłowana młodzieży, przyjmij z wdzięcznością miłość Boga i dawaj jej wyraz w prawdziwej braterskiej komunii: bądź gotowa codziennie oddawać swe życie, aby zmieniać bieg dziejów. Świat potrzebuje dziś, bardziej niż kiedykolwiek, waszej radości, waszej służby, waszej czystości i waszego oddania, po to, by budować nowe społeczeństwo, sprawiedliwsze i bardziej braterskie, bardziej ludzkie i bardziej chrześcijańskie: nową cywilizację miłości, wyróżniającą się w służbie wszystkim ludziom. W ten sposób będziecie budować cywilizację życia i prawdy, wolności i sprawiedliwości, miłości, pojednania i pokoju”¹³.

Ta sama Aleja 9 Lipca stała się miejscem ostatniej celebracji Eucharystii przez Papieża na ziemi argentyńskiej. 12 kwietnia, w Niedzielę Palmową, w Światowym Dniu Młodzieży, Jan Paweł II przekazał z ołtarza zbudowanego obok wielkiego obelisku na środku Alei zaproszenie skierowane do wszystkich młodych świata, reprezentowanych przez 2 miliony osób wypełniających ulicę, by przyjęli posłanie miłości, pokoju, nadziei i zgody, głoszone przez Jezusa Chrystusa i przypieczętowane ofiarą Jego własnego życia: „Ludzie młodzi, przyjdźcie, zbliźcie się do Chrystusa, Odkupiciela człowieka (...), pozwólcie się ogarnąć tajemnicy Chrystusa: Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, Tajemni-

¹³ Tamże, s. 28.

cy paschalnej. (...) Pozwólcie jej działać w sobie. To przecież tak istotne dla człowieka, zwłaszcza dla młodego, zrozumieć siebie i swoje powołanie. Tylko na tej drodze może on określić sens swojego życia. (...) Tylko przyjmując Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, odpowiecie wielkim i szlachetnym pragnieniom waszych serc. (...) Pozwólcie jej przenikać do waszej świadomości, do waszej wrażliwości, do waszych sumień, do waszych serc, tak by cała wasza postawa nabrała prawdziwego znaczenia”¹⁴.

Zanim opuścił ziemię argentyńską, Papież powierzył Matce Boskiej z Luján „argentyńską ojczyznę, pokojową i pojednaną, nadzieje i pragnienia tego ludu, jego Kościół wraz z Pasterzami i wiernymi”¹⁵. I wyraził swą radość z tego, że spotkał w Argentynie „religijny lud, który skupiony wokół swych Pasterzy i w jedności z Następcą Piotra gotów jest do okazania swej wiary i potwierdzenia swego chrześcijańskiego zaangażowania w dzieło pojednania”.

Jan Paweł II mógł stwierdzić podczas swej ósmej podróży do Ameryki Łacińskiej i trzydziestej trzeciej wizyty pasterskiej poza granicami Włoch, szczerą i silną wiarę młodego kontynentu, kontynentu o otwartym sercu, bogatego w wartości ludzkie, otwartego na Ewangelię i bardzo wrażliwego na dar Chrystusa-Odkupiciela i miłość Najświętszej Maryi Panny. Kontynentu nadziei, na którym jednak duża część zamieszkujących go ludzi doznaje ciągłych niesprawiedliwości społecznych i politycznych, gospodarczych i kulturowych, kontynentu, który poszukując skutecznych dróg osiągnięcia wolności i wyzwolenia narażony jest na pokusy podziału, nienawiści, gwałtu, nie licząc pokus właściwych nowoczesnemu społeczeństwu: zeświecczenia i oddalenia od Boga.

Następca Piotra, wierny misyjnemu nakazowi, by iść i głosić Ewangelię całemu światu, pozostawił temu ludowi jako program budowanie nowego społeczeństwa, poprzez sprawiedliwość, miłość, pokój i pojednanie. Jan Paweł II zapoczątkował nowy okres historyczny, epokę nowej ewangelizacji, której podstawowym celem jest to, by Latinoamerykanie otwarli się na Chrystusa, Odkupiciela człowieka, w duchu sprawiedliwości, szacunku i miłości.

tłum. Grzegorz Ostrowski

¹⁴ Tamże, s. 29.

¹⁵ Tamże, s. 32.